

Gmina Toszek serwis informacyjny

Adres artykułu: <https://toszek.pl/artykul/rozmowy-z-pasja-piotr-klita>

Rozmowy z pasją Piotr Klita



„Jest to gatunek bardzo dyskretny i płochliwy, ale musimy być czujni” – o lasach i zwierzętach w nich żyjących z leśniczym Piotrem Klitą rozmawia Joanna Bunda.

Skąd wzięła się Pana pasja do pracy w lesie i kiedy poczuł Pan, że chce zostać leśniczym?

Witam pięknie i serdecznie a zwyczajem leśnym witam słowami „Darz Bór”. Dziękuję za to pytanie. Od dziecka chciałem być leśnikiem, może z tego powodu, że koło lasu się wychowałem. A jak starsi ludzie, doświadczeni życiem powiadają: „Wilka do lasu ciągnie”. Pochodzę z Rudzińca i tamtejsze lasy są mi bardzo bliskie. Niemniej jednak lasy Gminy Toszek znam jak własną kieszeń, gdyż mieszkam na skraju naszego „Stadtwald” (Lasu miejskiego) w Boguszycach. Pozdrawiam wszystkich mieszkańców.

Jak wygląda Pana codzienna praca i co sprawia Panu w niej największą satysfakcję?

Moją pracę, pracę leśnika, porównać można do pracy rolnika, z tą małą różnicą, że rolnik swoje plony zbiera co roku a leśnik... No właśnie!?! To co ja posadziłem i jeszcze posadzę, to moje wnuki zbierać będą (fachowo mówiąc: użytkować będą). Las rośnie wolno, etapami. Każda faza rozwojowa drzewostanu, poczynając od uprawy, a kończąc na drzewostanie rębni wiąże się z różnymi zabiegami z zakresu hodowli, ochrony i użytkowania lasu. Najwięcej satysfakcji w mojej pracy sprawiają mi codzienne obchody leśnictwa, kontakt z przyrodą oraz myśl, że robię coś pożytecznego na rzecz zachowania trwałości lasu dla przyszłych pokoleń, aby nasze dzieci mogły cieszyć się otaczającą przyrodą.

Z jakimi wyzwaniami musi się Pan mierzyć jako leśniczy w dzisiejszych czasach?

Praca leśnika w dzisiejszych czasach wiąże się z różnym problemami społecznymi, o których głośno jest w wszelakich mediach społecznościowych. Miejmy nadzieję, że pseudoekolodzy, wszelakie organizacje pseudoekologiczne, jednostki pseudoekologiczne nie zakłócą trwałości prowadzenia gospodarki leśnej i nie będą przeszkadzać nam w pracy. Bo praca w Lasach Państwowych jest służbą dla społeczeństwa. Jak już wcześniej wspomniałem: „Praca dla przyszłych pokoleń”.

Czy ma Pan jakieś szczególne wspomnienie lub historię związaną z pracą w lesie, która zapadła Panu w pamięć?

Moje praca zawodowa rozpoczęła się w 2003 r. Od tamtej pory mam wiele wspaniałych wspomnień, których wszystkich nie sposób zapamiętać, dlatego też prowadzę pamiętnik. Może kiedyś wydam książkę „Wspomnienia leśniczego Borówki”. Każdy dzień niesie ze sobą różne przygody. Raz stanąłem oko w oko z wilkiem. Ale to długa historia.

W ostatnim czasie dużo mówi się o wilkach w naszych lasach – jak obecnie wygląda sytuacja z ich populacją i czy powinniśmy się ich obawiać?

Sytuacja wilka w naszej gminie jak i w gminach sąsiadujących ma charakter ekspansywny, tzn. zwiększający swój zasięg. Do rozwoju wilka w naszych lasach przyczynia się wiele czynników naturalnych, tj. np. brak wrogów naturalnych, łatwość dostępu do bazy żerowej (pokarmu).

Pragnę wspomnieć, że wilk jest drapieżnikiem, a jego dietę stanowią dziko żyjące zwierzęta, tj. jelenie, sarny, dziki, zające, również zwierzęta gospodarcze stanowią łatwą do zdobycia ucztę kulinarną o których coraz częściej mówi się w telewizji. Na chwilę obecną nie musimy obawiać się bezpośredniego kontaktu z wilkiem. Jest to

gatunek bardzo dyskretny i płochliwy, ale musimy być czujni. Całoroczna ochrona tego gatunku powoduje jego wzrost populacyjny, co z kolei może doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji. „Dmuchajmy na zimne”.

Jakie zagrożenia mogą spotkać spacerowiczów w lesie i jak należy się zachować w przypadku spotkania z dzikim zwierzęciem, na przykład wilkiem? Jak bezpiecznie spacerować po lesie, aby nie narażać siebie oraz nie zakłócać życia zwierząt?

Las jest zbiorowiskiem drzew i krzewów oraz zwierząt w nim żyjących. Idąc na spacer do lasu wpraszamy się w gościnę. Dlatego też zachowujmy się jak w gościach przystało. Aby nie narażać siebie oraz nie zakłócać życia zwierząt dziko żyjących nie hałasujmy, nie śmiećmy, nie niszczy my i przede wszystkim nie używajmy otwartego ognia, bo „Las rośnie wolno, a płonie szybko”. W przypadku spotkania z dzikimi zwierzętami należy zachować spokój i w sposób dyskretny wycofać się. Nie należy płoszyć.

Jakie przesłanie chciałby Pan przekazać osobom odwiedzającym las oraz młodym ludziom, którzy marzą o pracy leśniczego?

Wszystkim miłośnikom leśnych ostępów pragnę życzyć wytrwałości w dążeniu do celu, aby meandry leśnych duktów (leśnych ścieżek) nie zniechęcały do spełnienia życiowych marzeń.

Metryczka

Data wytworzenia:	05.03.2026
Opublikował w BIP:	Joanna Bunda
Data opublikowania:	05.03.2026 15:08
Ostatnio zaktualizował:	Joanna Bunda
Data ostatniej aktualizacji:	05.03.2026 15:12
Liczba wyświetleń:	278